

Branża automotive odważnie wchodzi w chmurę

data aktualizacji: 2018.02.27



Nastroje w gospodarce są bardzo dobre, nie tylko w Polsce. Skłania to firmy do podejmowania działań, które pozwolą im zyskać lepszą pozycję rynkową. Zwiększenie produktywności, zagraniczna ekspansja czy redukcja kosztów to cele, które łatwiej osiągnąć ze wsparciem nowych technologii. Dlatego część z nich rezygnuje ze starych stacjonarnych rozwiązań IT na rzecz nowoczesnych systemów w chmurze obliczeniowej.

Mimo tąpnięcia na nowojorskiej giełdzie, globalne wykresy pną się w górę. Szybko rosną zwłaszcza w strefie EURO, zbliżając się do historycznego maksimum z 2011 r. W Polsce Giełdowy Indeks Produkcji, obejmujący spółki notowane na GPW zanotował niewielką korektę zamykając styczeń na poziomie 1129.63 pkt (-0.56%). Stało się tak, mimo że pierwszym tygodniom tego roku towarzyszyły głównie pozytywne odczyty różnych danych, to korekta na największych rynkach akcji zdusiła wypracowane w tym czasie wzrosty. Tę pozytywną koniunkturę w szczególności wykorzystują te firmy, które w ostatnich latach nie przepały czasu na modernizację i inwestowały w IT.

Przykładem może być chociażby Nexteer, globalny lider w dziedzinie intuicyjnych systemów sterowania, który umocnił swoją rynkową pozycję za sprawą wdrożenia nowoczesnych technologii produkcji. Działająca na globalnych rynkach i generująca przychody rzędu wielu miliardów dolarów firma, mająca w ofercie m.in. elektryczne i hydrauliczne układy kierownicze, postanowiła pożegnać się ze stacjonarnym systemem ERP, który nie był w stanie sprostać jej coraz liczniejszym potrzebom. W zamian Nexteer sięgnęła po QAD Cloud ERP dla branży automotive – rozbudowany system do planowania zasobów przedsiębiorstwa działający w chmurze obliczeniowej.

– ERP to kluczowa aplikacja do realizowania operacji produkcyjnych. Funkcjonowanie bez niej byłoby niemożliwe. Rośniemy razem z każdym znaczącym producentem pojazdów, a nasza strategia polega na pogłębianiu relacji z takimi firmami na całym świecie. Posiadanie ERP opartego o chmurę i współpraca z zespołem QAD, który rozumie

obraną przez nas strategię, sprawiają, że proces rozwoju naszego systemu jest bezproblemowy i efektywny – tłumaczy swoją decyzję Nexteer.

Spółka w pierwszej połowie 2017 r. zanotowała wzrost przychodów o 2.6 proc. r/r oraz zysk brutto w wysokości 371,5 miliona USD, co daje wzrost na poziomie 11,1 proc. w porównaniu z analogicznym okresem w roku poprzedzającym.

- Globalny system ma tę przewagę nad polskimi aplikacjami ERP, że jest dostosowany do prawodawstwa innych krajów. To znacznie ułatwia ekspansję. Nexteer rozumie to doskonale, dlatego w swojej polskiej fabryce, jak również w jej zagranicznych odpowiednikach wdrożyła QAD Cloud ERP. Jest to aplikacja chmurowa, której implementacja przebiega w błyskawicznym tempie. Korzystanie z niej wiąże się również z mniejszym TCO (ang. całkowity koszt posiadania), co może być zachętą dla firm szukających oszczędności – zwraca uwagę Piotr Rojek z DSR SA.

Deszcz oszczędność

Nexteer nie jest jedyną firmą z branży automotive, która zdecydowała się na wdrożenie oprogramowania QAD. 8 na 10 globalnych dostawców rozwiązań z tej kategorii korzysta z takich aplikacji. Roczne przychody producentów z branży motoryzacyjnej używających systemu QAD wynoszą 4,5 trylion USD. Takie wyniki nie biorą się z powietrza i świadczą o jakości oferowanych przez dostawcę rozwiązań. O licznych zaletach systemu QAD Cloud ERP przekonała się niedawno firma UpTime Parts, należąca do Navistar Inc. dostawca części do lekkich ciężarówek. Wdrożenie nowego systemu miało wnieść ją na wyższy poziom wydajności operacyjnej i doskonałości usług. Firma poszukiwała również sposobu na akcelerację procesów biznesowych oraz wykorzystanie korporacyjnych zasobów Navistar do śledzenia wszystkich dostawców, dystrybutorów i interakcji serwisowych. Po licznych konsultacjach i zapoznaniu się z dostępnymi na rynku rozwiązaniami UpTime Parts postawiła na QAD i jak wynika z relacji Trish Reed, głównej managera w firmie Navistar, nie żałuje swojej decyzji.

- Zanim zaimplementowaliśmy QAD Cloud ERP zdawałam sobie sprawę, że przyszłość oprogramowania leży w chmurze obliczeniowej. Podoba mi się fakt, że w tym modelu korzystamy z centrów danych o wysokim poziomie bezpieczeństwa, objętych ściślejszą kontrolą niż nasze stacjonarne zasoby - przyznaje Reed.

Największe wrażenie obok szerokich możliwości systemu, zrobił na niej czas wdrożenia, które zajęło zaledwie 4 miesiące, ustanawiając tym samym nowy rekord implementacji takiego oprogramowania w firmie Navistar. Za jej sprawą firma mogła zrezygnować z dodatkowych aplikacji, co przełożyło się na uproszczenie i większą przejrzystość środowiska pracy.

- Od momentu implementacji, QAD Cloud ERP pomógł nam zredukować koszty prowadzenia biznesu o 20 proc. Procesy biznesowe działają szybciej. Tyko jedna, wybrana sekwencja, która wcześniej trwała kilka minut, dziś trwa kilka sekund. Wystarczy pomnożyć to przez kilku użytkowników i dni pracujące, by otrzymać imponujący wynik - zauważa Reed.

Odwaga we wdrażaniu rozwiązań chmurowych nie jest domeną wyłącznie firm z branży motoryzacyjnej. Jak szacują analitycy z IDC, do 2020 r. co najmniej 45 proc. oprogramowania oraz infrastruktury informatycznej w europejskich przedsiębiorstwach ma być dostarczane w modelu chmurowym. Tym samym w 2020 r. inwestycje w rozwiązania chmurowe będą stanowiły już 20 proc. wydatków na infrastrukturę IT oraz 25 proc. wydatków przeznaczanych na zakup oprogramowania, usług i sprzętu. To ważny sygnał dla firm, które rozważają wdrożenie ERP.

Źródło: